

Dlatego kościół – budynek ma wartość tylko i dlatego że jest w nim obecny Jezus prawdziwy choć ukryty w Najświętszym Sakramencie. Będąc świadomi tego, wierni wchodząc do tego budynku padają przed Świętynią Bożą – Jezusem na kolana w największej czci. Ubrani godnie dla Niego, nie dla swojej własnej pychy by oczy innych były na siebie skierowane.



○○○ KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA FORMOWANA PRZEZ JEZUSA ○○○



Słowo "wspólnota" budzi wiele skojarzeń. Wielu uważa, że to jakaś mała grupa, zajmująca się konkretną "działką" w Kościele. Ale kiedy sięgniesz po dokumenty Soboru Watykańskiego II to przeczytasz: "W każdym wprawdzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie, podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył" (*Lumen Gentium* 9). Oznacza to, że cały Kościół jest wspólnotą i jest konieczny do poznawania Boga w prawdzie i do własnego uświęcenia. Będąc w Kościele już jesteś we wspólnocie. Tylko, warunkiem są wspólne więzi. No i tu każdy sam musi zadać sobie pytanie: co mnie łączy z człowiekiem siedzącym w ławce obok mnie? Czy mam z nim głęboką komunie? Czy go naprawdę kocham i jestem w stanie mu służyć? Jeśli tak, już poznałeś czym jest wspólnota. Wielu z nas czuje potrzebę wzrastania duchowego w konkretnej grupie. Od początku Kościół próbował odpowiadać na te poruszenia duchowe, tworząc miejsca wzrastania i dojrzewania chrześcijan. Ewangelie i Dzieje Apostolskie ukazują ogromną potrzebę zakładania wspólnot. W nich i przez nie Duch Św. kontynuuje Dzieło zbawiania Świata. Jednomysłność nie znaczy jednolitości. Nasze wspólnoty, mają "myśleć" i "widzieć" jak Bóg. Wszystkie łączy miłość do Zbawiciela.

○○○ Z PRZYMRUŻENIEM OKA ○○○

– Dokąd tak pędzisz? – Na wystawę... – A kto ciebie zechce oglądać?



○○○ OBECNOŚĆ CHRYSTUSA – KOŚCIOŁA W ŚWIECIE – PRZEZ WIERNYCH ○○○



Święty Jan Paweł II powiedział kiedyś do młodzieży: „Kochajcie Chrystusa i kochajcie Kościół! Kochajcie Chrystusa, tak jak On was kocha. Kochajcie Kościół, tak jak kocha Go Chrystus. (...) Jakże bowiem moglibyście być odpowiedzialni za dziedzictwo, które przyjęliście tylko częściowo? Jak można uczestniczyć w budowaniu czegoś, czego się nie kocha całym sercem?” I co z tego wszystkiego wynika? A wynika to, że całym swoim sercem powinniśmy kochać Kościół. Trzeba pamiętać, że ten, kto odrzuca Kościół, odrzuca samego Chrystusa. Powinniśmy się kierować wiarą, która działa przez miłość. Zbyt mało jest tylko przyjść do kościoła raz w tygodniu albo jeszcze rzadziej, niczym się nie interesując, nie wnikając w życie swojej parafii, nie uczestnicząc w nim. Tego zdecydowanie za mało... Kościół to nie tylko budynek, w którym gromadzi nas Chrystus wokół siebie – Kościołem jest każdy pragnący być w sercu Jezusa z innymi w Jego miłości. **Święty Piotr mówi, że Kościół jest zbudowany z ludzi, z żywych kamieni. Kościół – inaczej wspólnota chrześcijańska – ze swej natury jest wspólnotą ludzi modlących się. Łączą ich nie zwykłe ludzkie więzi, lecz miłość Chrystusa. Jakżeż często wielu z nich brakuje na Mszy św.!** Kościół potrzebuje obecności wszystkich swych członków. Jaką wartość ma członek Kościoła, jeśli został oderwany od reszty? Może być stopą, dłonią czy okiem w ciele Chrystusa, lecz niewiele będzie wart, jeśli się oderwie od reszty ciała. Trzeba pamiętać o Słowach Apostoła Piotra: „Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań”. I to od nas zależy, jakie będzie oblicze naszego Kościoła za pięć, dziesięć, dwadzieścia i więcej lat, i zależy przede wszystkim od dzisiejszej młodzieży, bo to ona jest przyszłością naszego Kościoła, narodu. Przecież to do młodych mówił św. Jan Paweł II: „Jesteście światłością Świata, jesteście nadzieją Kościoła. Wy jesteście moja nadzieją!” Czy ktoś może być chrześcijaninem, nie przyłączając się do Kościoła? Tak, ale przypomina wtedy żołnierza bez wojska; ucznia, który nie chodzi do szkoły; sprzedawcę bez klienta; żeglarza bez statku; pszczołę bez ula; autora bez czytelnika czy też piłkarza bez drużyny. Bardzo często my, chrześcijanie, nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wielki wpływ możemy wywierać na innych ludzi, także wierzących. Chrześcijanie są jak kwiaty w ogrodzie, na które opada rosa z nieba. Kiedy rosa spływa z ich płatków, zrasza nie tylko ich własne korzenie, lecz także korzenie rosnących obok kwiatów.

○○○ OPOWIADANIE O PROROCZYM ŚNIE GRZESZNIKA ○○○



Pewnemu chrześcijaninowi śniło się, że umarł i że po śmierci został zaprowadzony przez anioła do wiecznych przybytków. I oto znalazł się we wspaniałej świątyni. Z uznaniem podziwiał wspaniałą architekturę. Nagle jednak odkrył w sklepieniu brzydką dziurę. Wyglądało na to, że ktoś naumyślnie wytrącił brakujący kamień. Anioł wyjaśnił mu szybko: „- Dziura ta jest twoim dziełem. Bóg wyznaczył cię, abyś naprawił tę szkodę, ale ty masz inne rzeczy w głowie i ani myślisz o wypełnieniu swoich obowiązków!” W tym momencie obudził się spocony chrześcijanin i postanowił, że od tej pory nie będzie już narzekał i biadolił na swoją parafię, lecz weźmie się rzetelnie do współpracy, aby naprawić uczynione zniszczenia”.